

Sygn. akt II K 1254/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Kinga Grzywacz

przy udziale oskarżycielki posiłkowej M. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12.04.2019 r.

sprawy przeciwko

B. S. urodz. (...)

w G.

córki M. i G. z d. P.

oskarżonej, o to, że: w okresie od dnia 19 lipca 2018 r. do dnia 27.08.2018 r. w L., woj. (...), ukrywała dokument w postaci paszportu zwierzęcia konia (...) seria nr (...) wydanego przez Wojewódzki Związek (...) w W., którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać,

tj. o przestępstwo z art. 276 k.k.

orzeka

I. Uniewinnia oskarżoną B. S. od popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia.

II. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. koszty procesu przejmuje na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 1254/18

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 16 kwietnia 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie B. i K. S. (1), jako (...) Spółki Cywilnej „ (...) .K. S.” w dniu 18 czerwca 2007 r. kupili konia o imieniu (...) za kwotę 7.000 złotych. Sądziłi, że konia tego będą użytkować rekreacyjnie, a koszty jego utrzymania rozliczą w ramach kosztów prowadzonej działalności gospodarczej. Okazało się, że kosztów utrzymania tego konia nie można było traktować jako kosztów ich działalności gospodarczej i w dniu 12 stycznia 2011 r. wykreślili konia z majątku Spółki Cywilnej, a jako jego posiadacza wpisano oskarżoną w paszporcie o nr POL (...). W dniu 8 maja 2011 r. oskarżona zawarła umowę utrzymania konia w pensjonacie Ośrodka (...) w S. i przeniosła tam konia. W sierpniu 2013 r. oskarżona rozwiodła się z mężem.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej (k.67,143-144),
- częściowo zeznania K. S. (3) (k.56-57,145),
- umowa z dnia 18.06.2007 r. (k.3-4),
- kserokopia paszportu konia (k.46-47),
- umowa pensjonatu (k.35),
- pisma G. M. (k.43,114),
- umowa Spółki Cywilnej (k.27),
- aneksy do umowy (k.28,29).

W dniu 23 sierpnia 2013 r. oskarżona zawarła umowę sprzedaży tego konia K. B. za kwotę 3.500 złotych, zastrzegając prawo pierwokupu. K. B. we wrześniu 2014 r. chciał sprzedać tego konia, oskarżona chciała go odkupić, korzystając z prawa pierwokupu, ale K. B. był skłonny sprzedać go za kwotę, którą wydał na jego zakup, a oskarżona chciała zapłacić za niego 2.500 złotych. Na początku września 2014 r. oskarżona i jej były mąż K. S. (1), postanowili odkupić tego konia, korzystając z pośrednictwa P. K.. P. K. zgodził się i udał się do K. B.. W dniu 11 września 2014 r. P. K. zawarł umowę sprzedaży tego zwierzęcia. Umowa ta była pozorna, gdyż P. K. nie chciał kupić dla siebie ego zwierzęcia. W dniu 12 września 2014 r. zawarł on umowę sprzedaży tego konia z K. S. (1) za kwotę 2.500 złotych. O treści tej umowy nie wiedziała oskarżona. W dniu 1 listopada 2014 r. oskarżona zawarła umowę utrzymania ww. konia w stajni, wyłącznie ona pokrywała jego koszty utrzymania, wyżywienia i usług weterynaryjnych.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej (k.67,143-144),
- zeznania K. B. (k.59v,146),
- zeznania P. K. (k.61v,146-147),
- częściowo zeznania M. D. (k.14-16,144-145),
- częściowo zeznania K. S. (3) (k.56-57,145),
- zeznania P. K. (k.61v,146-147),
- zeznania M. K. (k.72,147),
- umowa z dnia 23.08.2013 r. (k.5),
- umowa z dnia 11.09.2014 r. (k.6),
- umowa z dnia 12.09.2014 r. (k.7),
- pisma G. M. (k.43,114).

W dniu 29 września 2017 r. K. S. (1) sporządził umowę sprzedaży przedmiotowego konia ze swoją ówczesną partnerką M. D.. W dniu 19 lipca 2018 r. M. D. przesłała pismo oskarżonej, w którym domagała się od niej wydania paszportu konia (...). Pełnomocnik oskarżonej w piśmie z dnia 1 sierpnia 2018 r. wskazał, że oskarżona nie wyda tego paszportu,

gdyż uważa się za właściciela tego konia. Oskarżona nie wydała paszportu przedmiotowego konia do dnia 27 sierpnia 2018 r., ani w późniejszym okresie. Oskarżona nieprzerwanie od dnia 1 listopada 2014 r. utrzymywała ww. konia w stajni i wyłącznie ponosiła koszty jego wyżywienia, utrzymania i leczenia.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej (k.67,143-144),
- częściowo zeznania M. D. (k.14-16,144-145),
- częściowo zeznania K. S. (3) (k.56-57,145),
- umowa z dnia 29.09.2017 r. (k.8),
- pismo oskarżycielki posiłkowej (k.9),
- pismo pełnomocnika oskarżonej (k.23),
- pisma G. M. (k.43,114),
- dowody wpłat (k.36-41,69,115-119,136).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Prokuratura Rejonowa w Legionowie oskarżyła B. S. o to, że w okresie od dnia 19 lipca 2018 r. do dnia 27 sierpnia 2018 r. w L. ukrywała paszport konia o imieniu (...), serii o nr POL (...), którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać.

Oskarżona podczas postępowania przygotowawczego nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.67). Stwierdziła, że w 2008 r. kupiła konia z ówczesnym mężem K. S. (1) z ramach spółki cywilnej, myśleli, że można koszty utrzymania tego zwierzęcia odliczać od kosztów działalności gospodarczej, ale okazało się to niemożliwe. Wykreśliła konia z ewidencji środków trwałych spółki cywilnej i w jego paszporcie wpisała siebie. W 2013 r. rozwiodła się z K. S. (1). We wrześniu 2013 r. sprzedała tego konia K. B.. Po pewnym czasie K. B. chciał jej sprzedać tego konia, nie mogli porozumieć się co do ceny. Dogadała się z M. K., że zawsze umowę sprzedaży konia z K. B.. Okazało się, że M. K. pojechała na spotkanie z K. B. bez dowodu osobistego, wówczas uzgodnili, że stroną umowy będzie jej mąż P. K.. Zajmowała się tym koniem i ponosiła tego koszty. W czerwcu 2018 r. były mąż poinformował ją o sprzedaży tego zwierzęcia. Partnerka jej byłego męża zażądała od niej wydania paszportu konia, wskazała, że kupiła go od jej byłego męża. Jej prawnik udzielił odpowiedzi, że czuła się jego właścicielem. Podczas rozprawy nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.143-144). Stwierdziła, że nie ukrywała tego paszportu, a koń był jej. Koń był zakupiony w 2008 r. lub 2009 r. na firmę, którą wówczas prowadziła ze swoim mężem, miał być przeznaczony do sportu i chcieli wrzucić w koszty firmy reprezentowanie go w zawodach. Księgowa stwierdziła, że będą problemy z księgowaniem i w 2011 r., za zgodą męża ten koń został przepisany na nią. W 2013 r. wzięli rozwód, a następnie sprzedała konia K. B. z zastrzeżeniem pierwokupu. Koń stał w stajni (...), nabywca chciał go sprzedać, nie mogła się dogadać z nim odnośnie ceny i poprosiła koleżankę M. K., żeby w jej imieniu go odkupili, oni (czyli P. i M. K.) napisali z nim umowę, odebrali paszport, przekazali jej paszport i konia. W 2018 r. dostała pismo od pani D., że to ona została właścicielem konia i prosi o zwrot paszportu. Cały czas płaciła koszty za utrzymanie konia. Paszport powinien być cały czas ze zwierzęciem. Paszport w okresie z aktu oskarżenia był w stajni. Prawniki odpisał pani D., że paszportu nie odda, bo uważa, że koń jest jej.

Wyjaśnienia oskarżonej zasługują na wiarygodność, gdyż są rzeczowe i logiczne oraz znajdują potwierdzenie w treści umów (k.3-4,5,6,7 i 8), zeznaniach K. B. (k.59v,146), P. K. (k.61v,146-147), M. K. (k.72,147) i piśmach G. M. (k.43,114). Ponadto wyjaśnienia oskarżonej znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części zeznań M. D. (k.14-16,144-145) i K. S. (3) (k.56-57,145). Należy zwrócić uwagę, że oskarżona nie musi udowodnić swej niewinności, a oskarżyciel publiczny powinien ją wykazać przy pomocy niebudzących wątpliwości dowodów. Tymczasem dowodów na to, że oskarżona faktycznie ukrywała dokument, którym nie mogła wyłącznie rozporządzać brakuje. Jak wynika z treści

umów (k.5,6,7), potwierdzonych zasadniczo przez świadków P. K. (k.61v,146-147), M. K. (k.72,147) i K. B. (k.59v,146) umowy sprzedaży z dni 11 i 12 września 2014 r. (k.6 i 7) były umowami pozornymi, P. K. nie był zainteresowany nabyciem przedmiotowego konia i nie stał się jego właścicielem, nie mógł go zatem zbyć K. S. (3) ze skutkami wynikającymi z umowy sprzedaży. Zatem umowa sprzedaży na rzecz oskarżycielki posiłkowej (k.8) była nieskuteczna i nie przeniosła własności na jej rzecz.

Oskarżycielka M. D. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.14-16), że umową z dnia 29 września 2017 r. nabyła od K. S. (3) konia (...). Otrzymała od niego oryginały poprzednich umów sprzedaży tego konia, ale nie otrzymała paszportu tego zwierzęcia. Koń pierwotnie był kupiony przez małżonków K. i B. S. w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, później oskarżona przekraczając granicę samodzielnego zarządu sprzedała go K. B.. K. B. sprzedał konia P. K., ten K. S. (3), a ten jej. Zwróciła się do Wojewódzkiego Związku (...) o wydanie duplikatu paszportu konia, uzyskała odpowiedź, że paszport nie zaginął i posiada go oskarżona. Koń przebywał w stajni (...), nie ponosiła kosztów jego utrzymania. Zwróciła się pisemnie do oskarżonej o wydanie tego konia, jej prawnik udzielił odpowiedzi, że tego nie uczyni, bo uważa się za jego właściciela. Podczas rozprawy zeznała (k.144-145), że konia kupiła od pana S. w dniu 17.09.2017 r., po tym jak oskarżona zaczęła straszyć swojego byłego męża Sądami, w ten sposób K. chciał uchronić konia przed zajęciem komorniczym. Sporządzili umowę, wręczyła K. 2.500 zł, a koń wszedł w jej posiadanie. Po jakimś czasie postanowiła sprzedać konia, nie mogła tego uczynić, bo nie miała jego paszportu. Wystąpiła do oskarżonej o wydanie paszportu, ale ona odmówiła. Wystąpiła o wydanie duplikatu dokumentu, ale Związek (...) odmówił, odpowiadając, że jeżeli oryginał jest w obiegu, to nie wydadzą duplikatu.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej w tej części, w której podała, że małżonkowie S. kupili konia w ramach prowadzonej przez nich spółki cywilnej, następnie oskarżona sprzedała tego konia K. B., a później koń był formalnie przedmiotem umów sprzedaży kolejno na rzecz P. K., K. S. (3) i jej. Ta część jej zeznań jest bowiem logiczna, rzeczowa i znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej i treści umów (k.4,5,6,7 i 8). Nie zasługuje na wiarę ta część zeznań oskarżycielki posiłkowej, w której wskazała, że zawierane kolejno umowy przenosiły własność przedmiotowego konia i stała się jego właścicielem w dniu 29 września 2017 r. Należy zwrócić uwagę, że niewątpliwie P. K. nie był zainteresowany nabyciem tego konia i wystąpił jedynie jako pośrednik między K. B., a oskarżoną i jej byłym mężem (por. jego zeznania z k. 61v,146-147). Umowa z dnia 11 września 2014 r. (k.6) była zatem umową pozorną, podobnie jak umowa z dnia 12 września 2014 r. (k.7). P. K. nie mógł bowiem przenieść własności konia na inną osobę, skoro sam nie był jego właścicielem. Ponadto umowa z dnia 12 września 2014 r. powinna dotyczyć oskarżonej i jej byłego męża K. S. (3), a wówczas odpowiadałaby treści porozumienia jej stron. Niewątpliwie wobec K. S. (3) było prowadzone postępowanie egzekucyjne (k.98-101), miał zatem interes faktyczny, by spieniężyć choć część majątku i zmniejszyć zaległość alimentacyjną, a oskarżycielka posiłkowa jako jego partnerka działała w ten sposób, by zmniejszyć jego zadłużenie i pozbyć się składników majątku, które nie przynosiły dochodów. Ponadto oskarżycielka posiłkowa wiedziała, że koń znajdował się co najmniej od 2014 r. w stajni (...) i koszty jego utrzymania ponosiła oskarżona (k.144v), zatem nie zasługuje na wiarę przekonanie oskarżycielki posiłkowej, że stała się osobą uprawnioną do dysponowania tym koniem z dniem zawarcia umowy z K. S. (1).

K. S. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.56-57), że pozostawał w związku małżeńskim z oskarżoną do 2013 r., później związał się z oskarżycielką posiłkową. Kupili z ówczesną żoną konia w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Później żona go sprzedała K. B., przekraczając kwotę samodzielnego zarządu. Po jakimś czasie P. K. powiedział mu, że konia odkupił od K. B.. Postanowił go kupić od P. K., na co ten się zgodził. Nie dysponował paszportem tego zwierzęcia. Następnie sprzedał tego konia M. D., bo była żona zgłosiła wniosek do Komornika o egzekucję od niego alimentów. Nie chciał by Komornik zajął ten składnik jego majątku. Pomimo zawarcia kolejnych umów sprzedaży konia był on w faktycznym posiadaniu oskarżonej i ona dysponowała jego paszportem. Oskarżycielka posiłkowa zwróciła się do oskarżonej o wydanie tego dokumentu, ona odmówiła. Podczas rozprawy zeznał (k.145), iż koń był w ich spółce, później B. przepisała go na siebie, po jakimś czasie dowiedział się, że sprzedała go K. B., rozwodzili się wówczas. Później wrócili do siebie, K. B. chciał sprzedać konia, oskarżona chciała skorzystać z prawa pierwokupu, ale nie mogli uzgodnić ceny i poprosili P. K., żeby kupił tego konia dla nich, co ten uczynił i kupił konia za ich wspólne pieniądze. Później poprosił P., żeby spisał umowę sprzedaży tego konia, bo nie ufał oskarżonej,

podpisał umowę sprzedaży z P. K.. Konia użytkowała oskarżona razem z dziećmi i stał w stajni. Później dowiedział się, że była żona nasłała na niego Komornika za alimenty, więc postanowił tego konia przepisać na M., sprzedał go jej, ale nie mogli uprosić się o paszport, który ma chyba jego była żona. Konia nadal utrzymuje oskarżona, bo z niego korzysta.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, w części w której podał, że nabył pierwotnie konia (...) z ówczesną żoną w ramach spółki cywilnej, następnie był on przedmiotem sprzedaży kolejno na rzecz K. B., P. K., jego i M. D.. Ta część zeznań tego świadka jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej, zeznaniach P. K. (k.61v,146-147) i treści umów (k.4,5,6,7 i 8). Nie zasługują na wiarę zeznania tego świadka w części, w której podał, że umowa przenosząca własność konia z niego na M. D. była skuteczna i odzwierciedlała faktyczne jego uprawnienie do zbycia konia. Należy zwrócić uwagę, że P. K. nie był zainteresowany nabyciem tego konia i nie kupił go dla siebie, pieniądze na jego zakup otrzymał od oskarżonej i byłego jej męża, z którym wszakże wówczas tworzyli związek partnerski. K. S. (1) stwierdził, że pieniądze na zakup konia od K. B. były wspólne jego i oskarżonej, zatem własność konia mogła i powinna przejść na rzecz jego i oskarżonej. Umowy rzekomo przenoszące własność konia na rzecz P. K. i K. S. (3) zostały zawarte w ciągu kolejnych dni (k.6 i 7), jak wskazał K. S. (1) między spisaniem tych dwóch umów nie doszło do jakiegoś drastycznego zdarzenia między nim, a byłą żoną. Jest zatem niewiarygodne, że w dniu 11 września 2014 r. ufał byłej żonie i wspólnie z nią kupił konia za pośrednictwem P. K., a następnego dnia stracił do niej zaufanie i kupił konia od P. K., z pominięciem oskarżonej, choć wydatkowała pieniądze na zakup tego zwierzęcia.

Świadek K. B. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.59v), że kiedyś kupił konia (...) od znajomej B. S.. Opłacał boks, ale koniem faktycznie zajmowała się oskarżona. Możliwe, że konia sprzedał P. K.. Ma problemy z pamięcią, bo uległ wypadkowi w 2010 r. Później nie interesował się tym koniem i nie utrzymywał kontaktów z oskarżoną. Podczas rozprawy zeznał (k.146), że konia kupił od oskarżonej, w 2010 r. miał wypadek i ma problemy z datami. Dbał o niego, stał on w stadninie, B. pomagała mu. Potem sprzedał konia P. K., bo stwierdził, że to nie jest koń dla niego. Jak sprzedawał konia, to nie pamięta tego, czy wydawał paszport.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są zasadniczo logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej, zeznaniach P. K. (k.61v,146-147) i treści umów (k.5 i 6).

Świadek P. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.61v), że był znajomym K. i B. S., mieli oni konia, którego B. sprzedała K. B.. B. pokłóciła się z K., a K. chciał sprzedać tego konia, wówczas K. i B. chwilowo wrócili do siebie i postanowili tego konia odkupić. K. nie chciał sprzedać im tego konia i poprosili, żeby go odkupił dla nich. Uczynił tak, później odsprzedał go im. Nie był stroną żadnej z tych umów sprzedaży, występował jako osoba działająca na zlecenie S.. Umowa sprzedaży została zawarta na rzecz K. S. (3), bo ten chyba wtedy nie ufał oskarżonej. Nie pamięta czy otrzymał paszport konia, jeśli go miał to na pewno przekazał go S.. Podczas rozprawy zeznał (k.146-147), że uczestniczył przy zakupie konia. B. sprzedała konia K., później jakaś sprzeczka była, B. chciała tego konia odzyskać, a K. nie chciał go jej odsprzedać. K. z B. poprosili go, żeby odkupił tego konia w ich imieniu. Kupił tego konia i zaraz odsprzedał K.. S. wtedy byli razem i dla niego było to obojętne komu sprzedał konia. Koń stał w stajni, nie ponosił kosztów związanych z utrzymaniem tego konia.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej, wiarygodnej części zeznań oskarżycielki posiłkowej i K. S. (3) oraz treści umów (k.4,5,6 i 7).

Świadek M. K. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.72), że zna K. i B. S., wie, że kupili konia (...). Koń był własnością B. i sprzedała go K., oni się rozwiedli, ale później wrócili do siebie. S. poprosili ją i jej męża P., by odkupili tego konia od K.. Umowę sporządził jej mąż, K. przekazał im paszport konia, P. załatwiał formalności ze S.. Koniem cały czas zajmowała się B. i ona według niej była właścicielem tego zwierzęcia. Podczas rozprawy zeznała (k.147), że koń był zawsze B., mieli go odkupić, była tam z mężem, który spisywał umowę z B.. Nie wiedziała, że mąż sprzedał K. konia. Widziała paszport tego konia, ale nie wie w jakich okolicznościach. Wydaje jej się, że K. mi nie dawał jej paszportu, ale oddała go chyba B..

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonej, wiarygodnej części zeznań oskarżycielki posiłkowej i K. S. (3) oraz treści umów (k.4,5,6 i 7).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym oskarżonej przedstawiono zarzut o to, że w okresie od dnia 19 lipca 2018 r. do dnia 27 sierpnia 2018 r. w L. ukrywała paszport konia o imieniu (...), serii o nr POL (...), którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać. Czyn ten zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 276 k.k.

Zgromadzony materiał dowodowy, w postaci dokumentów wymienionych na k. 147v został sporządzony obiektywnie, przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty nie nasuwają wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez strony. Wobec powyższego dokumenty te zostały uznane za podstawę ustaleń faktycznych.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody uzupełniają się i potwierdzają. Na ich podstawie nie można przyjąć, że oskarżona popełniła zarzucany jej czyn.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu to, ukrywała dokument, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, co miało stanowić przestępstwo z art. 276 k.k.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego wskazanego w zarzucie konieczne jest, aby sprawca ukrywał dokument, nie będąc osobą, która miała wyłączne prawo rozporządzać tym dokumentem. Dokumentem w rozumieniu art. 115 § 14 k.k. jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mających znaczenie prawne. W tym ustawowym znaczeniu paszport konia (k.35) jest niewątpliwie dokumentem, gdyż stwierdzał kto był posiadaczem konia. Konia nie można było fizycznie zbyć bez paszportu, był zatem ściśle związany z własnością tego konia.

Należy zwrócić uwagę, że ustalenie kto faktycznie jest właścicielem przedmiotowego konia jest skomplikowane i zawile prawnie. Oskarżona nie miała formalnie umocowania do zawarcia umowy jego sprzedaży (k.5), gdyż wskazana wartość konia przekraczała granicę jednoosobowego zarządu (por. umowa spółki z k.27). Po zawarciu tej umowy K. S. (1) mógłby dochodzić uznania jej za bezskuteczną w stosunku do niego, opierając roszczenie o treść art. 59 k.c. Zachodzi wątpliwość czy faktycznie nie wiedział o zbyciu konia przez byłą żonę w dniu 23.08.2013 r., a roszczenie to wygasa po upływie roku od zawarcia umowy. Natomiast gdy P. K. zawierał umowę sprzedaży w dniu 11.09.2014 r. (k.6), K. S. (1) współdziałał z oskarżoną i wspólnie ustalili, że P. K. zawrze umowę pozorną, nie rodzącą skutków prawnych wynikających z tej umowy. Umowa ta zatem zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. było nieważna, a ważność oświadczenia woli należy ocenić według właściwości czynności prawnej, która faktycznie miała być dokonana. P. K. nie był stroną umowy sprzedaży konia, występował jako „pośrednik” K. i B. S., zatem należy rozważyć czy koń został faktycznie sprzedany K. i B. S.. Jak wynika ze zgodnych oświadczeń pozostawali oni wówczas w związku partnerskim i kupili konia dla ich obojga. Faktycznie zatem należy uznać, że K. B. sprzedał konia oskarżonej i jej byłemu mężowi. W konsekwencji uznać należy, że P. K. nie mógł tego konia sprzedać K. S. (3) w dniu 12.09.2014 r. (k.7), gdyż właścicielem konia byli K. i B. S.. Umowa z dnia 12.09.2014 r. mogła być zatem zawarta tylko między P. K., a K. i B. S., wówczas stan prawny własności konia (...) pokrywałby się ze stanem faktycznym. Ponadto K. S. (1) nie mógł sprzedać konia M. D. w dniu 29.09.2017 r. (k.8), gdyż nie był wyłącznym właścicielem tego zwierzęcia. Nadmienić należy, że oskarżona nieprzerwanie od września 2014 r. posiadała tego konia, zajmowała się nim i opłacała koszty jego utrzymania (k.35,36-41,69,115-119,136, 43,114), M. D. w dniu 19 lipca 2018 r. wystąpiła do niej o wydanie paszportu zwierzęcia. Zgodnie z treścią art. 169 § 1 i 2 k.c. oskarżona nabyła własność konia najpóźniej po upływie 3 lat od objęcia go w posiadanie, czyli od września 2017 r.

Dla przyjęcia, iż zachowanie sprawcy realizuje znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 276 k.k. konieczne jest, aby sprawca ukrywał dokument, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać. Ukrywanie to podjęcie działań w wyniku których dana rzecz jest niedostępna dla osoby uprawnionej. Tymczasem jak wskazano wyżej oskarżona miała

prawo uznania się za właściciela spornego konia. Paszport Jupitera jako rzecz związana z nim ściśle nie mógł być wydany innej osobie bez tego konia.

Podsumowując, uznać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżona ukrywała dokument, którym nie miała prawa wyłącznie rozporządzać. Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić ją zatem od popełnienia zarzucanego jej czynu, uznając że nie popełniła ona przestępstwa zarzucanego jej w akcie oskarżenia.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie II wyroku.